

Sygn. akt I Ca 101/15

POSTANOWIENIE

Dnia 22 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SO Elżbieta Zalewska-Statuch

SR (del.) Małgorzata Klęk

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 22 kwietnia 2015 r. w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z wniosku S. P.

z udziałem J. P.

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli

z dnia 28 stycznia 2015 r. sygn. akt I Ns 1246/13

postanawia:

1. oddalić apelację;
2. zasądzić S. P. na rzecz J. P. 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji.

Sygn. akt I Ca 101/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 28 stycznia 2015 roku Sąd Rejonowy

w Z. w sprawie z wniosku S. P. z udziałem J. P.

o stwierdzenie nabycia spadku stwierdził, że spadek po Z. P., córce R. i M., zmarłej 5 października 2013 roku w Z., na podstawie ustawy nabyli synowie spadkodawczyni i K. – S. P. i J. P., po 1/2 części każdy z nich.

Sąd pierwszej instancji orzekł również o kosztach procesu.

Powyższe orzeczenie zapadło na podstawie poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy podzielił i przyjął za własne, a których istotne elementy i wnioski przedstawiały się następująco:

Z. P. zmarła jako wdowa 5 października 2013 roku w Z., w wieku 86 lat. W dacie śmierci pozostawiła po sobie dwóch synów jako spadkobierców ustawowych – S. P. i J. P.. Mąż spadkodawczyni K. P. zmarł w 1996 roku – prawa spadkowe po nim stwierdzone zostały na podstawie ustawy. Spadkodawczyni mieszkała wraz z synami w domu jednorodzinnym przy ul. (...) w Z.. Wnioskodawca wspólnie z żoną zajmował piętro budynku, a uczestnik parter. Spadkodawczyni zajmowała jedno pomieszczenie na dole, dzieląc ponadto z uczestnikiem kuchnię.

W dniu 25 stycznia 2011 roku spadkodawczyni wspólnie z synem S. P. udała się do notariusza R. B. w Z., gdzie został sporządzony testament notarialny, w którym spadkodawczyni na wypadek śmierci do całego spadku powołała syna S. P.. Jednocześnie spadkodawczyni oświadczyła w testamencie, że pozbawia swojego syna J. oraz swoje wnuczki I. P. oraz A. P., zachowków z tej przyczyny, iż wymienieni uporczywie nie dopełniają względem spadkodawczyni obowiązków rodzinnych. W czasie testowania w gabinecie notariusza obecny był wnioskodawca.

Poza wnioskodawcą i jego żoną W. P., nikt w rodzinie nie wiedział o sporządzeniu przez Z. P. jakiegokolwiek testamentu.

Spadkodawczyni od 2004 roku leczyła się w (...) Spółce z o.o. w Z. na nadciśnienie tętnicze, serce i cukrzycę. Od października 2008 roku u spadkodawczyni występowały zaburzenia pamięci uzasadniające pomoc opiekuna. Objawy te utrzymywały się w kolejnych latach – 2009/2010, w których pacjentka przyjmowała promazin – lek zalecany przy chorobach psychicznych gdzie dominuje niepokój i pobudzenie. Objawy te przekazywała lekarzom rodzinnym synowa spadkodawczyni – żona wnioskodawcy, która czasami stawiała się na zamiast teściowej na wizyty celem przedłużenia leków. W czasie wizyty w dniu 10 lutego 2011 roku, na którą Z. P. stawiała się osobiście, pacjentka była w ograniczonym kontakcie słowno – logicznym. Na tej wizycie do wcześniejszych leków został włączony lek na poprawę krążenia mózgowego. Przy kolejnych wizytach w 2011 roku nadal stwierdzano u spadkodawczyni zaburzenia pamięci, dezorientację, narastające cechy degradacji psychicznej, zaburzenia psychotyczne w nocy, majaczenie, otępienie wieloprzyczynowe, dziwaczne zachowanie oraz brak kontroli czynności fizjologicznych. W 2012 roku stwierdzono również zaburzenia intelektu, zachowania agresywne oraz ucieczki z miejsca zamieszkania połączone z zanikami pamięci. W październiku 2013 roku spadkodawczyni trafiła do szpitala z powodu przedawkowania insuliny, gdzie zmarła 5 października 2013 roku.

Z powodu opisanych zaburzeń otępiennych w dacie testowania tj. w dniu 25 stycznia 2011 roku, Z. P. znajdowała się w stanie ograniczającym w stopniu znacznym jej zdolność do świadomego powzięcia decyzji, ponadto z uwagi na natężenie zaburzeń miała wyłączoną swobodę powzięcia decyzji; nie można też wykluczyć że podlegała wpływom otoczenia nad którymi nie mogła skutecznie zapanować.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że w związku z podnoszonymi przez uczestnika zarzutami konieczne okazało się dokonanie oceny co do ważności ujawnionego testamentu notarialnego z dnia 25 stycznia 2011 roku.

Sąd Rejonowy mając na uwadze art. 957 k.c. zauważył, że ewentualna obecność osób trzecich, w tym wnioskodawcy S. P. przy sporządzaniu testamentu w formie aktu notarialnego nie mogła skutkować jego nieważnością. Sąd zaznaczył jednak, że znaczenie obecności wnioskodawcy uwzględnić należało w świetle ustaleń co do psychicznych możliwości dokonania przez spadkodawczynię czynności testowania.

Sąd wyjaśnił, że nieważność spornego testamentu notarialnego nie wynikała z faktu, iż jego świadkiem był wnioskodawca, ale jest następstwem tego, iż spadkodawczyni w dacie jego sporządzania była w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie swojej woli. W zakresie ustaleń dotyczących zarzutu nieważności testamentu z powodu sporządzenia go w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli (art. 945 § 1 pkt 1 k.c.), Sąd przede wszystkim oparł się na dokumentacji dotyczącej stanu zdrowia spadkodawczyni, która w ocenie Sądu w sposób najbardziej obiektywny ukazywała stan zdrowia Z. P. w ostatnich latach życia. Sąd

wskazał, że nie miał żadnych podstaw do kwestionowania niniejszej dokumentacji, zwłaszcza pod kątem sugestii wnioskodawcy, że jego zdaniem dokumentacja z (...) Spółki z o.o. w Z. mogła zostać sfalszowana. Zdaniem Sądu z dokumentacji tej wynika, że problemy natury psychicznej były diagnozowane co najmniej od października 2008 roku. Początkowo sprowadzały się one jedynie do zaników pamięci, jednak kłopoty te nasilają się w 2010 roku na tyle, że już na początku 2011 roku spadkodawczyni oceniana jest jako pacjentka w ograniczonym kontakcie słowno – logicznym, z dalszymi zaburzeniami pamięci, dezorientacją, pobudzeniem. Koniec 2011 roku i 2012 rok to dalsze narastające cechy degradacji psychicznej, z dziwacznym zachowaniem, zaburzeniami psychotycznymi w nocy, zaburzeniami intelektu, niepokojem.

Uznając opinię sporządzoną przez biegłą J. K. w całości za rzetelną i fachową, Sąd oparł na tej opinii swoje ustalenia. Sąd podzielił w szczególności wniosek biegłej, że stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli nie może być rozumiany dosłownie, jako zupełny zanik świadomości. Wystarczy bowiem istnienie takiego stanu, który oznacza brak rozeznania, niemożność rozumienia posunięć własnych i posunięć innych osób oraz niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania. Ze względu na doniosłość skutków prawnych sporządzenia testamentu racjonalne jest przy tym wymaganie, aby zdolność do testowania przysługiwała wyłącznie osobom mającym pełną świadomość oraz swobodę powzięcia decyzji i wyrażenia swojej woli. W ocenie Sądu przy takim założeniu nawet ograniczona zdolność do świadomego oraz swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli powoduje stan wyłączający świadomość albo całkowitą swobodę przy powzięciu decyzji bądź wyrażeniu woli, o którym mowa w art. 945 § 1 pkt 1 k.c. Sąd podkreślił, że wprawdzie zlecenie opinii obejmowało swoim zakresem określenie zdolności spadkodawczyni do testowania w konkretnym dniu, czyli w dacie sporządzenia testamentu notarialnego, ale sporządzenie opinii pisemnej wymagało niewątpliwie od biegłej dokonania ogólniejszej oceny stanu zdrowia spadkodawczyni, w tym stanu jej świadomości, obejmującej nie tylko chwilę sporządzenia testamentu, ale co najmniej okres kilku ostatnich lat życia. Sąd zauważył, że biegła dysponowała dokumentacją lekarską spadkodawczyni z tego okresu, mając możliwość analizy przebiegu i rozwoju i dynamiki jej choroby, czyniąc w tym względzie miarodajne ustalenia odnośnie daty 25 stycznia 2011 roku. Sąd wskazał, że biegła dysponowała przy tym danymi medycznymi pacjentki z 10 lutego 2011 roku, czyli daty odległej od dwa tygodnie od dnia sporządzenia spornego testamentu notarialnego.

Sąd ustalił, że u Z. P. występowały zaburzenia otępienne o narastającym charakterze, które w dacie testowania miały co najmniej drugi, tj. umiarkowany stopień w trzystopniowej skali. W takim otępieniu upośledzenie funkcji poznawczych skutkuje upośledzeniem procesów motywacyjnych i wykonawczych, obniżony jest krytycyzm. Zaburzenia otępienne mają charakter trwały. Nie ma możliwości by ustępowały na jakiś czas, by normalizowały się funkcje poznawcze, intelektualne i wykonawcze. U Z. P. skutkowało to ograniczeniem w stopniu znacznym jej zdolności do świadomego powzięcia decyzji oraz wyłączeniem swobody powzięcia decyzji.

Sąd stwierdził, że wobec nieważności złożonego w sprawie testamentu stwierdzonej na podstawie art. 945 § 1 pkt 1 k.c. dziedziczenie po spadkodawczyni odbyło się według reguł ustawowych. Sąd zastosował więc art. 931 § 1 k.c., według którego w pierwszej kolejności powołane są z ustawy do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek, dziedziczący w częściach równych. Ponieważ spadkodawczyni była wdową, spadek po niej przypadł – po połowie – jej dwóm synom, czyli wnioskodawcy S. P. i uczestnikowi postępowania J. P., o czym Sąd orzekł na podstawie art. 677 § 1 k.p.c. oraz powołanych przepisów kodeksu cywilnego.

O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął w oparciu o zasadę wynikającą z art. 520 § 1 k.p.c.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się wnioskodawca, zaskarżając je w całości. Przedmiotowemu orzeczeniu zarzucił:

- niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych mających wpływ na rozstrzygnięcie sprawy poprzez oddalenie wniosku o powołanie innego biegłego z zakresu psychiatrii;

- sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez ustalenie, że spadkodawczyni od października 2008 r. miała zaburzenia pamięci, co uzasadniało zażywanie leku promazin.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry, który na podstawie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego i z uwzględnieniem uwag zawartych w piśmie pełnomocnika wnioskodawcy z dnia 16 grudnia 2014 roku wypowie się, czy testatorka w dacie 25 stycznia 2011 roku była w stanie świadomie podjąć decyzję i wyrazić swoją wolę o treści i formie sporządzonego testamentu notarialnego.

Po sporządzeniu powyższego, apelujący wniósł o zmianę postanowienia Sądu Rejonowego poprzez orzeczenie, że wnioskodawca dziedziczy po swojej matce Z. P. na zasadzie dziedziczenia testamentowego.

W odpowiedzi na apelację uczestnik J. P. wniósł o oddalenie apelacji, oddalenie zgłoszonego w apelacji wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry oraz o zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika postępowania zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na fakt, że zarzuty apelującego skoncentrowane są na krytyce opinii biegłej psychiatry J. K.. Skarżący zarzucił opinii nierzetelność oraz wybiórcze potraktowanie materiału dowodowego. Wobec tego należy przypomnieć, że zadaniem biegłej było naświetlenie zgromadzonego przez Sąd Rejonowy materiału dowodowego z punktu widzenia osoby dysponującej specjalistyczną wiedzą medyczną poprzez wypowiedzenie się, czy Z. P. w dniu 25 stycznia 2011 roku była w stanie świadomie podjąć decyzję i wyrazić swoją wolę o treści i formie jak w testamencie notarialnym z dnia 25 stycznia 2011 roku. W ocenie Sądu Odwoławczego skarżący nie przedstawił argumentów, które mogłyby podważyć moc dowodową opinii biegłej.

W szczególności skarżący nie podważył prawidłowości diagnoz lekarskich zawartych w zgromadzonej dokumentacji medycznej. Apelujący poza własnymi twierdzeniami nie przedstawił bowiem przekonujących dowodów, że żona wnioskodawcy ukazywała lekarzom nieadekwatny obraz stanu zdrowia spadkodawczyni. Ponadto fakt, że w dniu 10 lutego 2011 roku testatorka samodzielnie przyszła do lekarza M. J. (1) oraz odpowiadała rzeczowo na niektóre pytania nie oznacza, że w dniu sporządzenia testamentu miała pełne rozeznanie co do dokonywanych czynności. Biegła wyjaśniła, że kontakt logiczno - słowny z pacjentką będącej w stanie otępienia miał wówczas charakter pozorny – nawet bowiem na proste sugerowane pytanie „jak się pani czuje” pacjent ze znacznym otępieniem najczęściej odpowiada „dobrze”. Wniosek ten zdaniem Sądu drugiej instancji jest zgodny z doświadczeniem życiowym, a także znajduje oparcie w historii choroby spadkodawczyni, u której już w październiku 2008 roku stwierdzono zaburzenia pamięci, a w czerwcu 2010 roku zastosowano lek promazin związany z pobudzeniami nocnymi. W tym kontekście wpis w dokumentacji medycznej Z. P., zgodnie z którym z pacjentką występuje „ograniczony kontakt słowno – logiczny” stanowi właściwe odzwierciedlenie pogarszającego się stanu zdrowia testatorki. Świadek M. J. (2) zeznała, że rozmowa z Z. P. „absolutnie się kończyła, jeśli chodzi o leczenie” (k. 94). W ocenie Sądu nie można zaakceptować stanowiska skarżącego, że skoro chorej lekarstwa podawała synowa, wówczas spadkodawczyni nie musiała pamiętać ich nazw ani dawkowania. Trzeba zaznaczyć, że osoba w pełni zdrowa na umyśle ma przynajmniej podstawowe rozeznanie co do przyjmowanych lekarstw, w tym celu ich zażywania. Tymczasem zupełna bierność testatorki w zakresie przyjmowania tych lekarstw musi budzić wątpliwości odnośnie jej stanu zdrowia psychicznego, co znajduje potwierdzenie w całokształcie dokumentacji medycznej Z. P..

Co do zarzutu nierozważenia przez biegłą psychiatrę zeznań świadków, należy wskazać, że biegła właściwie uzasadniła swoje stanowisko w tym zakresie. W sytuacji gdy zeznania świadków co do stanu zdrowia spadkodawczyni wzajemnie sobie przeczyły, pewnym źródłem informacji na ten temat była dokumentacja medyczna, tym bardziej, że zawierała ona dane utrwalone przez osoby dysponujące wiedzą fachową.

Nie sposób także zaprzeczyć kategorycznej tezie sformułowanej przez biegłą – specjalistkę w dziedzinie psychiatrii – iż zaburzenia otępienne mają charakter trwały i nie ma możliwości, by normalizowały się funkcje poznawcze.

Mając na uwadze powyższe rozważania, należało przyjąć, że zaprezentowane przez biegłą wnioski logicznie wynikają ze zgromadzonego materiału dowodowego i jako takie nie zostały skutecznie zanegowane przez skarżącego. Dlatego należało uznać, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo obdarzył ją pełną mocą dowodową.

Następnie należy podnieść, że nietrafnym jest zarzut niewyjaśnienia przez Sąd Rejonowy wszystkich okoliczności faktycznych sprawy poprzez oddalenie wniosku o powołanie innego biegłego.

Trzeba zauważyć, że na rozprawie w dniu 28 stycznia 2015 roku (k. 115, 116) apelujący reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie zwrócił uwagi Sądu na uchybienie przepisom postępowania w trybie art. 162 k.p.c. poprzez nieprawidłowe oddalenie wniosku dowodowego. Należy więc uznać, że utracił możliwość powołania się na to uchybienie w dalszym toku postępowania, a więc także w trakcie postępowania apelacyjnego. Pełnomocnik uczestnika nie uprawdopodobnił, że nie zgłosił zastrzeżenia bez swojej winy, a oddalenie wniosku dowodowego nie stanowi naruszenia przepisów postępowania, które Sąd Okręgowy powinien wziąć pod uwagę z urzędu.

Celem regulacji z art. 162 k.p.c. jest pobudzenie inicjatywy stron w doprowadzeniu do szybkiego usunięcia dostrzeżonych przez nie naruszeń przepisów postępowania i umożliwienie sądowi niezwłocznego naprawienia błędu. Cel art. 162 k.p.c. byłby zatem trudny do osiągnięcia przy założeniu, że strona, która we właściwym czasie nie zgłosiła odpowiedniego zastrzeżenia, może powoływać się na rzekome uchybienia procesowe Sądu pierwszej instancji dopiero po raz pierwszy w środku zaskarżenia (tak też SN w wyroku z 6 grudnia 2012 r., III CSK 62/12; LEX nr 1293777). Konstatacja ta jest tym bardziej zasadna, że zgodnie z art. 240 § 1 k.p.c. Sąd nie jest związany swym postanowieniem dowodowym i może je stosownie do okoliczności uchylić lub zmienić nawet na posiedzeniu niejawnym.

Strona nie może zatem skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez Sąd pierwszej instancji przepisom postępowania, dotyczącego oddalenia wniosków dowodowych, jeżeli nie zwróciła uwagi Sądu na to uchybienie (uchwała SN z 27 czerwca 2008 r., III CZP 50/08; OSNC 2009/7-8/103; wyrok SN z 7 marca 2012 r., II PK 159/11; OSNP 2013/3-4/32 i wyrok SA w Szczecinie z 12 września 2012 r., I ACa 299/12; LEX nr 1220620).

W związku z powyższym Sąd Odwoławczy oddalił wniosek dowodowy skarżącego na podstawie art. 381 k.p.c. jako spóźniony.

Nie można także zgodzić się co do zasady z zarzutem sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez ustalenie, że spadkodawczyni od października 2008 roku miała zaburzenia pamięci, co uzasadniało zażywanie leku promazin.

Należy stwierdzić, że zarzut ten z reguły łączy się z wadliwą oceną dowodów, a więc z naruszeniem przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. Prawidłowe postawienie omawianego zarzutu wymaga nie tylko wskazania konkretnych dowodów przeprowadzonych w sprawie, ale także podania, w czym skarżący upatruje wadliwość ich oceny i jej wpływ na ustaloną podstawę faktyczną rozstrzygnięcia (vide: wyrok SN z 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03, MoP 2004, nr 10, s.439, wyrok SN z 16 lutego 2005 r., IV CK 526/04, LexPolonica nr 1633068, wyrok SN z 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, „Prawo Bankowe” 2006, nr 5, s. 12).

Skarżący wskazał, że kwestionowane ustalenie nie znajduje potwierdzenia w dokumentacji lekarskiej, w tym w karcie leczenia szpitalnego z pobytu spadkodawczyni w szpitalu w S. w czasie 17- 26 czerwca 2009 roku.

Trzeba zaznaczyć, że Sąd Rejonowy oparł się na historii choroby Z. P. z (...) w Z. (k. 38), z którego wyraźnie wynika, że w dniu 29 października 2008 roku stwierdzono u spadkodawczyni zaburzenia pamięci. Sąd pierwszej instancji następnie ustalił, że objawy te utrzymywały się w kolejnych latach – 2009/2010, w których pacjentka przyjmowała promazin – lek zalecany przy chorobach psychicznych, gdzie dominuje niepokój i pobudzenie. Należy zaznaczyć, że także przyjmowanie leku promazin zostało uwidocznione w wymienionej dokumentacji z (...) w Z. – wpis z 8 czerwca

2010 roku. Nadto z przedmiotowej historii choroby – z wpisów z dnia 29 marca 2011 roku i z 31 maja 2011 roku - wynika, że u pacjentki występowały nadal zaburzenia pamięci.

W świetle przedstawionych rozważań trzeba stwierdzić, że Sąd Rejonowy nie miał podstaw, aby przyjąć, że w 2009 roku spadkodawczyni przyjmowała lek promazin, bowiem najwcześniejsza, pewna data zażywania tego leku to 8 czerwca 2010 roku. Nie wpływa to jednak na treść rozstrzygnięcia, gdyż bezsporne jest, że zaburzenia pamięci pojawiły się u testatorki już w październiku 2008 roku oraz powracały w następnych latach, w tym w 2011 roku.

Z powyższych względów należało uznać, że Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował również prawo materialne – art. 945 § 1 pkt 1 k.c. poprzez stwierdzenie, że sporządzony testament notarialny jest nieważny z uwagi na brak pełnej świadomości testatorki oraz wyłączoną swobodę powzięcia decyzji. Sąd pierwszej instancji właściwie zastosował także art. 931 § 1 k.c., poprzez przyjęcie, że spadek dziedziczą na podstawie ustawy obaj synowie spadkodawczyni.

W konsekwencji apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., o czym Sąd orzekł w punkcie 1.

O kosztach postępowania Sąd Odwoławczy orzekł w punkcie 2. na podstawie art. 520 § 2 k.p.c., mając na uwadze sprzeczność interesów wnioskodawcą a uczestnikiem postępowania. Uznając wnioskodawcę za przegrywającego postępowanie apelacyjne w całości, Sąd drugiej instancji zasądził od niego na rzecz J. P. kwotę 180 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu odwoławczym, której wysokość została ustalona na podstawie § 9 pkt 2) w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 461).